

## Izraelici w Egipcie

Autor tekstu: **Zbigniew Chorąży**

Według Wj 3/14 przy świętej górze Horeb Bóg ujawnił Mojżeszowi swoje imię „Jahwe”. Nakazał właśnie tym imieniem przedstawić go Izraelitom. W tym wersecie polskie przekłady Biblii różnie tłumaczą dosłowne rozumienie bożego imienia:

w		BG	-		"Będę"
w		BP	—		"Jestem"
w	BŚJ		-	"Okażę	się"
w		BT	-		"Jestem"

w BW- „Jestem”

Wydaje się, że trudne jest dokładne tłumaczenie na język polski tetragramu YHWH, czyli Jahwe. Pełne brzmienie tetragramu w języku hebrajskim to *"ehje aszer ehje"*.

Te	trzy	słowa	są	właśnie	różnie	tłumaczone:
"jestem,			który			jestem"
"będę,			który			będę"
„okażę się,						kim się okażę"

Według części specjalistów najwłaściwszy sens oddaje tłumaczenie: „będę stającym się jako ten, który będę się stawał”. Według innych *"ehje"* to czas przeszły niedokonany od słowa *"haja"*, czyli „być” w znaczeniu czasu teraźniejszego „jestem”, co w efekcie moglibyśmy tłumaczyć tak: „byłem tym, który jest, a tym który jest — będę”.

Można też po prostu: „istnieję bez początku i bez końca”. Skąd się wzięło tak skomplikowane znaczenie imienia bożego u Izraelitów? Okazuje się, że ani Mojżesz, ani tym bardziej nikt przed nim wśród narodów semickich nie wymyślił tego imienia. Pierwotnie zostało stworzone u Egipcjan. Mojżesz kształcił się w Egipcie i tu poznał imię boga Chepri jako uosobienie Słońca.

O tym bogu mówią *Teksty Piramid* [1]. W dziejach ludzkości są to jedne z najstarszych zapisów (II połowa III tysiąclecia p.n.e.) literatury religijnej z wątkami mitologicznymi. W tych tekstach zawarta jest najdłuższa opowieść o walce boga Słońca ze swoim odwiecznym wrogiem, wężem Apopem. Zawarty jest tu również opis stworzenia świata i życia na Ziemi na poziomie daleko wyższym niż biblijna Księga Rodzaju.

W starożytnym Egipcie miasto On (Rdz 41/45) znane było jako Miasto Słupów.

Później Grecy przemianowali je na Heliopolis. Był to jeden z ważniejszych ośrodków religijnych w Egipcie. Kapłani z On stworzyli własną oryginalną koncepcję powstania świata. [2] Jego stwórcą był bóg Słońca Re. Ten bóg występował też pod dwoma innymi imionami: Atum i Chepri. Jako Atum przedstawiany był w postaci ludzkiej, natomiast jako Chepri [3] był skarabeuszem, co świadczy, że w tej trójcy Chepri był bogiem najstarszym. Atum znaczyło „doskonały”, a Chepri znaczyło „ten, który się staje”, lub też „ten, który powoduje stawanie się” [4].

W *Tekstach Piramid* jest taki tekst:

„Stałem się jako Ten, który się staje, stałem się i stało się stawanie. Wszystkie istoty stały się po tym, jak ja się stałem”.

Według *Tekstów Piramid* bóg Re-Atum-Chepri wyłonił się z chaosu, zwanego w Egipcie Nun, co znaczy „niebyt”.

A więc egipskie Chepri znaczy dokładnie to samo, co hebrajskie YHWH, czyli Jahwe.

Zastanawiający jest biblijny fakt, że ten bóg Jahwe, będący w gruncie rzeczy Cheprim, zainteresował się losem Izraelitów w Egipcie (Wj 3/7).

Jahwe w Wj 3/8 objawił Mojżeszowi swój plan dotyczący wyłącznie narodu izraelskiego:

„Zstąpiłem, aby go wyrwać z ręki Egiptu i wyprowadzić z tej ziemi do ziemi żyznej i przestronnej, do ziemi, która opływa w mleko i miód, na miejsce Kananejczyka, Chetyty, Amoryty, Peryzzyty, Chiwwity i Jebusyty”.

Jest to informacja nad wyraz bałamutna i złowieszcza. Wcześniejsza Księga Rodzaju dawała przykłady ucieczek Hebrajczyków z Kanaanu do Egiptu z powodu kłęski suszy i głodu. Czy ucieka się z krainy mlekiem i miodem płynącej? Mleko i miód to synonim dostatku. Kiedy Kanaan stał się taką krainą? Oczywiście w okresie przebywania Izraelitów w Egipcie i w czasie

ich wędrówki przez pustynie Synaju. Stał się taką ziemią dzięki mieszkającej tu tubylczej ludności kananejskiej, która kultywowała swoją religię nazywaną w Biblii bałwochwalczą. Bóg Jahwe postanowił przyprowadzić swój naród wybrany — Izraelitów na miejsce wypiełgnowane przez innych. Izraelici idący do Ziemi Obiecanej byli prymitywnym i barbarzyńskim narodem. Bóg Jahwe kazał im agresywnie odebrać ziemię narodowi, który posiadał już ukształtowaną kulturę i wierzenia. Biblia poucza wnikliwych czytelników, że to Izraelici w bardzo krótkim czasie przejęli od Kananejczyków ich kulturę oraz religię i zupełnie zapomnieli o Jahwe, tak naprawdę wcale nie swoim bogu.

Bóg Jahwe świadomie naraził Izraelitów na zły wpływ Kananejczyków. W czynieniu zła przez Izraelitów miał więc bóg Jahwe swój udział. Mówi o tym wyraźnie Ezechiel w Ez 20/25-26:

„Dlatego dopuściłem u nich prawa, które nie były dobre, i nakazy, według których nie mogli żyć. Pokalałem ich własnymi ich ofiarami, gdy dopuściłem, by przeprowadzali przez ogień wszystko, co pierworodne — aby obudzić w nich grozę i by tak poznali, że Ja jestem Jahwe”.

Na ironię zakrawa fakt, że wielu egzegetów i apologetów stara się przedstawiać boga Jahwe w lepszym świetle, niż to czyni on sam ustami swojego proroka.

Prawdę mówiąc, dzisiaj mało co wiemy, jak żyli Izraelici we wczesnym okresie swoich dziejów jako Hebrajczycy, a ściślej Chaldejczycy. Ich biblijne historie i ich boskie prawa zostały zredagowane dopiero po niewoli babilońskiej. Zostały zredagowane w taki sposób, aby późniejszy czytelnik był przekonany, że wyłącznie bóg Jahwe był prawdziwym stwórcą świata i ludzi. Ci redaktorzy zrobili dokładnie to samo, co Babilończycy względem swojego boga Marduka. Wzorując się na Babilończykach, żydowski redaktorzy zrobili to jednak lepiej, skoro religia babilońska poszła w zapomnienie, a judaizm i chrześcijaństwo trwają. Należy mieć przy tym świadomość, że co najmniej połowa dorobku kulturalnego Żydów, to osiągnięcia Babilończyków, przejęte w okresie „niewoli babilońskiej”.

Po wejściu Izraelitów do Kanaanu pod „nadzorem” boga Jahwe, ziemia ta przestała być krainą płynącą mlekiem i miodem. Stała się terenem mordy, krwi i zniszczenia, o ile wierzyć w biblijne relacje. Chyba trudno to uznać za wzniosłe dzieło boga Jahwe, rzekomego boga miłości i pokoju.

W Wj 3/21-22 czytamy o „chwalebnym” planie boga Jahwe:

„Sprawię też, że Egipcjanie okażą życzliwość ludowi temu, tak iż nie pójdziecie z niczym, gdy będziecie wychodzić. Każda bowiem kobieta pożyczyci od swojej sąsiadki i od pani domu swego srebrnych i złotych naczyń oraz szat. Nałożycie to na synów i córki wasze i złupicie Egipcjan”.

Właśnie tak bóg Jahwe ukazał swoją moralność i aprobował, a właściwie nakazał oszukańczą grabież. Wspomniane jest o tym drugi raz w Wj 11/2. Warto tu przytoczyć komentarz "Strażnicy" 21/1999, s. 30 (pismo Świadców Jehowy): „...nie była to kradzież — Izraelici poprosili Egipcjan o dary i otrzymali je darmo. Ponadto ci ostatni nie mieli prawa więzić ludu Bożego, winni mu zatem byli zapłatę za lata niewolniczej pracy”. Ale egzegeci i apologety katoliccy interpretują podobnie, ponieważ nie wypada krytykować boga Jahwe.

Można jednak mieć uzasadnione zastrzeżenia do rzetelności przekazu biblijnego. Aż tak dobrze nie było. Egipcjanie i Izraelici nie zamieszkiwali pośród siebie, ponieważ Egipcjanie gardzili Izraelitami i ich obyczajami. Izraelici zamieszkiwali w delcie Nilu i stanowili zamkniętą enklawę, dokładnie tak samo jak późniejsi Żydzi tworzyli swoje skupiska w wielu miastach świata. Trudno też sobie wyobrazić, aby proste Egipcjanki, żony biednych fellachów, ciemężonych nie mniej niż Izraelici, miały aż takie zasoby złotych i srebrnych ozdób lub zastawy stołowej. Wspomniane w Biblii ozdoby miały tylko bogate Egipcjanki, żony urzędników i nadzorców. A ci tym bardziej nie zamieszkiwali wśród Izraelitów. Izraelici tuż przed wyjściem z Egiptu musieli dokonać zwykłej grabieży w okolicznych miejscowościach zamieszkanymi przez bogatych Egipcjan. To zapewne z tego powodu faraon wydał swojej armii rozkaz ścigania Izraelitów.

Paweł w 1 Kor 6/10 wyraził pogląd, że złodzieje nie odziedziczą Królestwa Bożego.

Mógł sobie pozwolić na takie potraktowanie nakazu boga Jahwe w Wj 3/22, gdyż respektował zasady moralne Jezusa i jego Boga-Ojca.

Biblia nie ujawnia ile kosztowności ukradli Egipcjanom Izraelici, ale musiało być tego dużo. Jakaś część poszła na wykonanie cielca (Wj 32/2-4) i około 6862 kg ozdób Izraelici oddali na wykonanie przybytku bożego i jeszcze im zostało (Wj 36/6-7).

Przedstawię to dokładniej w następnych artykułach.

---

Przypisy:

[1] J. Lipińska, M. Marciniak, *Mitologia starożytnego Egiptu*, Warszawa 1980, s. 10-13, A. Niwiński, *Mity i symbole religijne starożytnego Egiptu*, Warszawa 1984, s. 32.

[2] J. Lipińska, M. Marciniak, *op. cit.*, s. 19.

[3] tamże, s. 11, 19, A. Niwiński, *op. cit.*, s. 34, 49.

[4] J. Lipińska, M. Marciniak, *op. cit.*, s. 21.

**Zbigniew Choraży**

Ur. 1940. Zajmuje się tematyką biblijną. Mieszka w Repkach

[Pokaż inne teksty autora](#)

(Publikacja: 05-11-2006)

[Oryginał.](http://www.racjonalista.pl/kk.php/s,5103) (<http://www.racjonalista.pl/kk.php/s,5103>)

Contents Copyright © 2000-2008 by Mariusz Agnosiewicz

Programming Copyright © 2001-2008 Michał Przech

Autorem tej witryny jest Michał Przech, zwany niżej Autorem.  
Właścicielem witryny są Mariusz Agnosiewicz oraz Autor.

Żadna część niniejszych opracowań nie może być wykorzystywana w celach komercyjnych, bez uprzedniej pisemnej zgody Właściciela, który zastrzega sobie niniejszym wszelkie prawa, przewidziane w przepisach szczególnych, oraz zgodnie z prawem cywilnym i handlowym, w szczególności z tytułu praw autorskich, wynalazczych, znaków towarowych do tej witryny i jakiegokolwiek ich części.

Wszystkie strony tego serwisu, wliczając w to strukturę podkatalogów, skrypty JavaScript oraz inne programy komputerowe, zostały wytworzone i są administrowane przez Autora. Stanowią one wyłączną własność Właściciela. Właściciel zastrzega sobie prawo do okresowych modyfikacji zawartości tej witryny oraz opisu niniejszych Praw Autorskich bez uprzedniego powiadomienia. Jeżeli nie akceptujesz tej polityki możesz nie odwiedzać tej witryny i nie korzystać z jej zasobów.

Informacje zawarte na tej witrynie przeznaczone są do użytku prywatnego osób odwiedzających te strony. Można je pobierać, drukować i przeglądać jedynie w celach informacyjnych, bez czerpania z tego tytułu korzyści finansowych lub pobierania wynagrodzenia w dowolnej formie. Modyfikacja zawartości stron oraz skryptów jest zabroniona. Niniejszym udziela się zgody na swobodne kopiowanie dokumentów serwisu Racjonalista.pl tak w formie elektronicznej, jak i drukowanej, w celach innych niż handlowe, z zachowaniem tej informacji.

Plik PDF, który czytasz, może być rozpowszechniany jedynie w formie oryginalnej, w jakiej występuje na witrynie. **Plik ten nie może być traktowany jako oficjalna lub oryginalna wersja tekstu, jaki zawiera.**

Treść tego zapisu stosuje się do wersji zarówno polsko jak i angielskojęzycznych serwisu pod domenami Racjonalista.pl, TheRationalist.eu.org oraz Neutrum.eu.org.

Wszelkie pytania prosimy kierować do [redakcja@racjonalista.pl](mailto:redakcja@racjonalista.pl)